CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

ROK II A WROCŁAW, CZWARTEK 10 LIPCA 1947 ROKU NR. 187 (243

Polska nie przyjęła zaproszenia na drugą Konferencję w Paryżu

Noty Rządu Polskiego do Wielkiej Brytanii i Francji

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Modzelewski wręczył dnia 9 b. m. ambasadorom W. Brytanii i Francji w Warszawie, jednobrzmiącą notę, zawierającą odpowiedź na zaproszenie na Konferencję w Paryżu, mającą odbyć się 12 b. m.

Tekst noty podajemy poniżej:

— „Dziękujemy Rządowi W. Brytanii (w tekście francuskim — Rządowi Republiki Francuskiej) — za przysłanie zaproszenia na Konferencję w Paryżu w dniu 12 b. m. Pragnę podkreślić, że Rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu, zagadnieniami odbudowy Europy, zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką. — Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym z współtwórców europejskiej komisji ekonomicznej ONZ. Węgiel polski, eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy europejskiej — dający się korzystnie porównać z pomocą uzyskiwaną przez nie z innych źródeł. Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi, może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej. Dlatego też Rząd mój, przestudiował z największą dokładnością propozycje zawarte w zaproszeniu Rządu J. Królewskiej Mości (w tekście francuskim — „Rząd Republiki Francuskiej").

Z przykrością czuję się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach — stanowisko Rządów zapraszających, zostało postawione w sposób wykluczający z góry wszelkie poprawki i zmiany, zarówno w strukturze, jak i w samym składzie — mającej powstać organizacji.

W szczególności Rząd mój, zwrócił uwagę na zawarte w projekcie a decydującą dla bezpieczeństwa i możliwości rozwojowych Polski: sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o **Uchwały Poczdamskie.** Projektowana jednak Konferencja, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutków, wyraża tendencję powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których **przywrócenie,** prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, którą rząd mój uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska, wielokrotna ofiara niemieckiej napaści nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odrodzenia niemieckiej zaborczości.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu popierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum przewidzianym w uchwałach konferencji poczdamskiej. To usiłowanie złamania zasad umowy poczdamskiej i jedności Wielkich Mocarstw kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jedność i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach pomocy dla Europy państw zachowujących życzliwą neutralność w stosunku do osi jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie obronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw. Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce dalszym ograniczeniom wolności handlu i toruje drogę narzucaniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych mniejszym krajom. Mający powstać na konferencji Komitet Współpracy, którego dyrektywy nie ulegałyby zatwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie, stałby się instytucją nadrzędną w stosunku do suwerennych państw, które go wyłoniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką współdziałania państw europejskich, stawiając Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kierownictwo, decyzję i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań, w trosce o zachowanie zasad karty N. Z. rząd mój czuje się zmuszony oświadczyć, że nie widzi możliwości przyjęcia tego zaproszenia.

Komunikując swoją decyzję, rząd mój wyraża żal, że projektowany program i formy organizacyjne konferencji w praktyce sprzyjają zrealizowaniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy. Jednocześnie rząd mój wyraża swą niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy, na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu wymiany ich współpracy międzynarodowej.

Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić jego Ekscelencję o moim niezmiennym stosunku".

(—) MODZELEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych

Warszawa, dnia 9 lipca 1947 r.

Bułgaria, Jugosławia i Rumunia

nie przyjęły zaproszenia do Paryża

SOFIA (obsł. wł.). Rząd bułgarski **postanowił jednogłośnie nie przyjąć zaproszenia na Konferencję Paryską.**

Bułgaria realizuje obecnie dwuletni plan gospodarczy i nie może narażać się na ryzyko zrezygnowania z tego planu przez przyjęcie zobowiązań odpowiadających interesom pewnych krai.

Bułgaria stoi na **gruncie karty Narodów Zjednoczonych i nie pragnie uczestniczyć w akcjach, które by doprowadziły do podziału Europy na dwa wrogie obozy.**

Komisja spraw zagranicznych **parlamentu szwedzkiego** postanowiła zalecić rządowi przyjęcie zaproszenia na Konferencję Paryską pod warunkiem że **Szwecja nie zobowiąże się do prowadzenia żadnej akcji, która by ją mogła wciągnąć do bloku zachodniego lub wywrzeć wpływ na jej politykę wewnętrzną.**

Rumunia odpowiedziała negatywnie na zaproszenie paryskie po zebraniu całego gabinetu

Rzecznik departamentu stanu w Waszyngtonie oświadczył, że plan Marshalla **przewiduje w zasadzie pomoc amerykańską dla Europy, jako całości.** Być może jednak, że Kongres dla kontroli wykonania planu Marshalla, zażąda zawarcia dwustronnych umów między Stanami Zjednoczonymi a poszczególnymi krajami Europy na temat wykonania planu pomocy.

Również i Jugosławia nie przyjęła zaproszenia do Paryża.

As wywiadu Andersa

żałuje swej winy

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed Sądem Rejonowym w Warszawie rozprawa 14 członków grupy szpiegowskiej pod kryptonimem „Liceum", — **stanowiła ona grupę szpiegowską Andersa.**

Przewodniczył rozprawie płk. Romuald **Klimowiecki.** Przeczytano akta oskarżenia z działalności grupy szpiegowskiej.

Kierowniczką grupy jest **Sadowska, która nawiązała kontakt z Andersem i podporządkowana była Andersowi.**

Sadowska co miesiąc przekazywała gospodarcze, polityczne i wojskowe materiały **drugiemu korpusowi Andersa.**

Sadowska przyznaje się do swej działalności, tłumaczy się jednak co do zarzutów szpiegowskich, **że nie zdawała sobie sprawy z tego, iż z materiału dostarczanego przez nią — korzystać będą obce państwa.**

Sadowska podaje, że nastąpiła w niej głęboka przemiana wewnętrzna, po poznaniu szeregu faktów, o których przed tym nie wiedziała. Rozmowy z byłymi przyjaciółmi organizacji utwierdziły ją w przeświadczeniu, że droga, którą szła od chwili uzyskania niepodległości była zła

Oskarżona stwierdza, że materiały były wysyłane 3-krotnie za granicę, przyczym przywożono również instrukcje od Andersa.

Oskarżona usiłuje **odciążyć swych współpracowników,** podając, że perswazją nakłaniała ich do współdziałania ze sobą. Pod wpływem rozmów z działaczami podziemia i pod wpływem czytania gazet, doszła do przekonania, **że wszelka działalność nielegalna — nie tylko jest szkodliwa dla Państwa, ale nie ma żadnego sensu** — zrozumiała też rolę Andersa, który przyczynia się do zdrady interesów narodowych i oddania się pod rozkazy kontrahentów.

Oskarżona Barbara **Sadowska** rozpoczęła swoje zeznania od stwierdzenia, **że przyznaje się do prowadzenia wywiadu na rzecz generała Andersa, ale uważa za niesłuszny zarzut — szpiegostwa.**

Oskarżona opowiada o swej pracy w ZWZ i AK — gdzie pracowała jako łączniczka i kolporterka, a później jako kurierka zagraniczna.

Przed Powstaniem Warszawskim, oskarżona wysłana została przez szefa wywiadu na Wschód **Boguckiego,** w specjalnej „Ekipie — Wschód".

Oskarżona zeznaje dalej, że polityka rządu londyńskiego — **charakteryzowała się wrogim nastawieniem wobec Związku Radzieckiego.** Polityka ta nawet po wybuchu wojny rosyjsko — niemieckiej **nie zmieniła się i szła dalej po linii antyradzieckiej.**

Świadczy o tym przede wszystkim **koncepcja walki na dwa fronty, wynikiem której było zakonspirowanie części AK w okresie wkroczenia armii rosyjskiej na teren Polski.**

„**Ekipa — Wschód**" była jedną z grup, która otrzymała rozkaz nie dekonspirowania się.

Przed aresztowaniem gen. **Okulickiego „Ekipa — Wschód"** otrzymała dyrektywy dalszej pracy wywiadowczej na byłych i obecnych terytoriach Polski wschodniej.

Ekspozytura ta po aresztowaniu gen. **Okulickiego** działała przy delegacie sił zbrojnych na kraj płk. **Rzepeckim.**

Oskarżona stwierdza, że już w pierwszym okresie niepodległości, stosunek jej do nowej rzeczywistości polskiej ustosunkował się wrogo. Powodem tego był nietylko balast wrogości wobec Związku Radzieckiego, ale również i aresztowania członków podziemia.

Co dzień niesie

Odbudowa miast polskich

W Paryżu rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Związku Miast i Samorządów Jednym z trzech referentów generalnych jest na Zjeździe prezydent Warszawy.

Prezydent Tołwiński w drodze do Paryża udzielił przedstawicielowi API wywiadu, w którym oświadczył, że tematem powierzonym przedstawicielowi Polski do zreferowania jest kwestia odbudowy.

W dalszym ciągu swego wywiadu prezydent Tołwiński stwierdził, że w czasie poprzednich konferencji międzynarodowych przedstawiciele miast anglosaskich odnosili się z pewną nieufnością do struktury samorządu w Polsce. Wyjaśnienia, jakich udzielił o działalności naszego samorządu w zakresie kompetencji rad narodowych, oraz związanych z nimi organizacji kulturalnych i oświatowych spotkały się z żywym zainteresowaniem ze strony zagranicy.

Społeczeństwo w Polsce jest dziś w stałym kontakcie z samorządem i ma na ten samorząd wpływ realny. W okresie przedwojennym, jak stwierdził prezydent Tołwiński, kontakt społeczeństwa z samorządem kończył się w chwili oddania kartki wyborczej na nazwisko jakiegoś radnego, który po dwu czy trzech miesiącach oderwie się od życia i pracy w samorządzie.

W końcu swego wywiadu prezydent Tołwiński oświadczył, że Warszawa ma prawo do pomocy międzynarodowej dzięki swej nieprzejednanej walce z okupantem. Pod względem strat i przodownictwa w walce przeciw faszyzmowi — Warszawa zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich miast świata.

Dziś w numerze:

QUO VADIS AMERICA? (Z. Dec).

PUNKT OBSERWACYJNY (Z. Grotowski)

POLANICA — DANCING — BRIDŻ (reportaż z uzdrowisk dolnośląskich) — W. Drozdowski

POMNIK NA GÓRZE ŚW. ANNY.

W przewidywaniu rzekomego powstania

FALA TERRORU W GRECJI

Wielotysięczne aresztowania

LONDYN (obsł. wł.). Rząd grecki w przewidywaniu szeroko zakrojonej akcji ze strony partyzantów przeprowadził **masową obławę i dokonał aresztowań wielu tysięcy członków koalicji lewicowej „EAM".**

Najliczniejsze aresztowania nastąpiły w Atenach i w pobliskim mieście Pireus.

W Atenach oddział żandarmerii przybył już o świcie i przystąpił do masowych aresztowań. Akcja ta odbywała się bez podawania powodu aresztowania.

O groźnej sytuacji w Grecji świadczy oświadczenie premiera greckiego, który wyraził się, **że kraj stoi wobec groźby rewolty.**

Rząd grecki znalazł się rzekomo w posiadaniu dokumentów stwierdzających, iż **powstanie w Grecji wybuchnie w najbliższych dniach.**

Los aresztowanych jest niepewny. Grozi im wszystkim kara śmierci, gdyż rząd grecki w obawie o swą pozycję rozpoczął obecnie kampanię terrorystyczną.

tygodnik dla starszych dzieci

„PRZYJACIEL"

Do nabycia w kioskach gazetowych

Prenumerata miesięczna 35 zł kwartalna 100 zł

Wpłacać w Urz. Pocztowym na konto PKO. N. I-4695. K-2156

Akcja przeciwko banderowcom w Słowacji

LONDYN. (Obsł. wł.) — *Korespondent Associated Press donosi z północnej Słowacji, że wojsko i policja przeprowadza szeroką akcję przeciwko bandytom, które po wycofaniu się z terenów polskich pojawiły się w Słowacji.*

Zaręczyny księżniczki

LONDYN (obsł. wł.). W związku z wiadomościami o **zaręczynach księżniczki Elżbiety — następczyni tronu angielskiego z porucznikiem Filipem Mautbaten — nie pozwolono na razie na ogłoszenie oficjalnego komunikatu.**

W chwili gdy zaręczyny te dojdą do skutku, ogłoszony będzie oficjalny komunikat dworski.

Ciekawe wyjasnienie

LONDYN (obsł. wł.) Brytyjski minister wojny **Bellanger** usiłował w Izbie Gmin usprawiedliwić obecność niemieckich jeńców wojennych na **wiecach faszystowskich jakie odbywają się we wschodniej dzielnicy Londynu.**

Oświadczył on, że nie ma żadnego prawa zabraniającego uczęszczania niemieckim jeńcom na wiece publiczne w godzinach kiedy są wolni od pracy.

Perspektywy demokracji w Hiszpanii

LONDYN (obsł. wł.) Przedstawiciel republikańskiego rządu hiszpańskiego w Londynie udzielił wywiadu korespondentowi Agencji France Presse na temat referendum hiszpańskiego. Oświadczył on, że przeprowadzając referendum Franco chce udowodnić, że jego reżim staje się „demokratyczny", i że rozszerzenie „demokracji" w Hiszpanii jest możliwe bez ustąpienia Franco.

Gromyko na Komisji ONZ:

Trzeba ograniczyć produkcję wojenną

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP podaje szczegóły wtorkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, na którym, jak już donosiliśmy, przyjęte zostało sprawozdanie komisji rozbrojeniowej, zawierającej plany jej dalszych prac. Przed głosowaniem nad sprawozdaniem zabrał głos delegat radziecki Gromyko, który podkreślił, że przyjęty w swym czasie przez komisję rozbrojeniową **plan pracy, oparty na projekcie amerykańskim zagraża programowi rozbrojenia, gdyż wyodrębnia rozbrojenia atomowe od rozbrojenia ogólnego i pomija wiele istotnych zagadnień.** Gromyko raz jeszcze zanalizował plan pracy, przedstawiony komisji przez Zw. Radziecki, zawierający wszystkie **najistotniejsze, a opuszczone w planie amerykańskim zagadnienia, związane z rozbrojeniem powszechnym.**

Plan radziecki — zaznaczył Gromyko — jest zgodny z ostatnią rezolucją zgromadzenia generalnego ONZ, **która traktowała rozbrojenie atomowe jako składową część rozbrojenia ogólnego.**

Zdaniem delegata radzieckiego, komisja nie będzie mogła opracować głównych zasad rozbrojenia, jeśli nie zajmie się sprawą produkcji wojennej i jej ograniczenia. Komisja rozbrojeniowa nie może zajmować się jedynie ogólnikowymi definicjami — pozbawionymi konkretnej treści. Winna ona, jak proponuje Zw. Radziecki, włączyć do swego programu pracy takie zagadnienie, jak **rozlokowanie sił zbrojnych oraz ograniczenia ilości baz wojskowo - lądowych i morskich.**

Zdaniem Gromyko, — plan, przedstawiony przez St. Zjednoczone i przyjęty przez większość komisji, nie jest żadnym planem pracy, **lecz dokumentem, który pomija milczeniem istotne zagadnienia.** Przypomina, że jeszcze na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej w dniu 13 czerwca b. r. — delegat Polski dr. Lange, usiłował znaleźć **kompromis między planem amerykańskim i radzieckim,** proponując m. in. włączenie do prac Komisji sprawy międzynarodowego handlu bronią, baz wojskowych za granicą oraz kontroli produkcji wojennej. Propozycje Polski, zostały jednak odrzucone, a w ostatecznym głosowaniu przyjęto wówczas plan amerykański i włączono do sprawozdania dla Rady Bezpieczeństwa.

Grecja winna uregulować stosunki z sąsiadami

LAKE SUCCESS (PR). Na wtorkowym, wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa — delegat radziecki, Gromyko w dyskusji nad sprawozdaniem członków komisji bułgarskiej oświadczył, że incydenty graniczne spowodowane zostały przez Grecję. Gromyko wzywa Grecję do nawiązania normalnych stosunków z Bułgarią, Jugosławią i Albanią i zdaniem jego rządy tych 4-ch państw powinny samerozstrzygnąć incydenty graniczne i składać raporty Radzie Bezpieczeństwa co 3 miesiące.

Następnie Gromyko zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa, by wpłynęła na wycofanie wojsk obcych z Grecji i stwierdziła jaką pomoc otrzymuje Grecja z zewnątrz.

W dniu wczorajszym miało się odbyć kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Togliatti ostrzega przed wojną domową

RZYM (PAP) Przywódca włoskiej partii komunistycznej Paimiro Togliatti, przemawiając na zebraniu komitetu centralnego partii, stwierdził, **że obecna reakcja włoska doprowadzi do wybuchu wojny domowej.** Togliatti podkreślił, że wrogowie klasy robotniczej **dążą do sprowokowania robotników i nie zawahają się przed użyciem siły przeciwko ruchowi robotniczemu.**

Interwencja prasy

RZYM (PAP) Omawiając politykę rządu premiera de Gasperi demokratyczne dzienniki włoskie porównują obecną sytuację **z okresem poprzedzającym zamach stanu Mussoliniego.** Prasa lewicowa podkreśla, że rząd de Gasperi **popiera reakcję,** co wywołuje niezadowolenie i oburzenie wśród kół demokratycznych oraz w szeregach **6-milionowej** włoskiej federacji pracy.

Gospodarczy program de Gasperi nie uwzględnia **najistotniejszych potrzeb mas pracujących, wywołuje wiele krytyk i powoduje coraz bardziej wzmagające się niezadowolenie, które może zakończyć się wybuchem strajków w wielu gałęziach produkcji.**

Francja w obliczu nowych strajków

PARYŻ (obsł. wł.) Rokowania między **premierem Ramadier, a związkami zawodowymi pracowników państwowych nie dały wyników.** W kołach związków liczą się z możnością, że w dniu dzisiejszym rozpocznie się **strajk wszystkich pracowników ministerstw i urzędów, poczty, kolei podziemnej, autobusów, a nawet radia.**

Wyłączone byłyby od strajku **szpitale, policja, kolej, dla której sprawa podwyżek została już załatwiona.**

Z tamtej strony Odry

Krok za krokiem

Niemcy stale narzekają na przeludnienie i bezrobocie. Tymczasem francuska strefa okupacyjna cierpi na chroniczny brak rąk do pracy, ponieważ ludność miejscowa dość niechętnie bierze się do roboty. Obecnie francuskie władze okupacyjne wyraziły gotowość przyjęcia na teren okupacyjny części niemieckich przesiedleńców ze Wschodu, przebywających w prowincji Schleswig — Holstein.

Wielu jeszcze członków SS i SD nie tylko swobodnie ukrywa się w Niemczech ale nawet zajmuje odpowiedzialne stanowiska w komisjach denazyfikacyjnych. Ostatnio np. został aresztowany w Hamburgu, gestapowiec Erich, który przyjąwszy nazwisko Józef Holm, podawał się za ofiarę reżimu hitlerowskiego. Zdołał on nawet objąć odpowiedzialną funkcję w zarządzie zjednoczenia ofiar ustroju hitlerowskiego. Jedynie przypadek spowodował zdemaskowanie bezczelnego hitlerowca.

Kontrolowaną dotychczas przez władze brytyjskie agencję prasową DPD (Deutsche Presse Dienst) przekazano w ręce niemieckie. Jak widać Niemcy krok za krokiem wywalczają sobie u Anglików coraz to nowe pozycje.

Jak już donosiliśmy, w Niemczech przebywa obecnie amerykański minister gospodarki Anderson i minister handlu Harriman.

Obaj żywo interesują się zagadnieniami gospodarczymi Niemiec. Anderson zapewnił, że Stany Zjednoczone będą przesyłać do Niemiec 300 tys. ton żywności, co zapewni ustalenie dziennej racji żywnościowej na poziomie 1.515 kalorii. Oświadczenie to Niemcy przyjęli z dużym zadowoleniem. Nie mniejsze zadowolenie wywołało również oświadczenie Harrimana, który zapewnił, że przyjechał do Niemiec, aby się zorientować, co Ameryka i Anglia mogą uczynić dla Niemiec. Doszedł on do wniosku, że należy podnieść produkcję przemysłową i rozwinąć eksport, aby Niemcy mogły się same wyżywić i odciążyć podatnika amerykańskiego i brytyjskiego..

Walka o stanowiska w Niemczech przybiera czasem zgoła groteskowe formy. Oto np. kurator szkolny w Traustein w Bawarii wystosował do nauczycieli ewangelików — pismo z żądaniem przejścia ich na katolicyzm, a w razie odmowy, grożąc usunięciem z posady. Natomiast w północnej Wirtembergii szereg nauczycieli dobrowolnie zgłosiło chęć przejścia na ewangelicyzm jeżeli będą mogli zostać na zajmowanych stanowiskach. Nie trudno zgadnąć, jakby się zachowali ci „wychowawcy" młodzieży niemieckiej, gdyby tak, jakiś nowy „fuehrer" doszedł do władzy. Głosiliby jak za Hitlera neopoganizm.

Wlon.

Konferencja zbożowa

Paryż. (Obsł. wł.) — Odbywają się tu obrady Konferencji Zbożowej, w której bierze udział przeszło 33 państw. Obrady otworzył w dniu wczorajszym premier Ramadier.

Z Pragi do Moskwy przybyła delegacja

LONDYN (BBC) W dniu wczorajszym przybyła do Moskwy delegacja czechosłowacka z premierem **Gottwaldem** i ministrem spraw zagranicznych **Masarykiem** na czele. Gości czechosłowackich na lotnisku powitali minister Mołotow i minister Wyszyński.

Sprawa Indonezji

HAGA (obsł. wł.) Gazety holenderskie opublikowały przemówienie premiera Indonezji, wzywające naród indonezyjski do czujności i poparcia **nowego rządu,** który dąży do załatwienia konfliktu z Holandią na drodze pokojowej. Oświadczył on, że holenderskie propozycje utworzenia wspólnej policji są nie do przyjęcia.

Pogrzeb M. Sokołowskiego

WARSZAWA (PR) W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb Michała Sokołowskiego, członka PPS, wieloletniego działacza w Stanach Zjednoczonych i w kraju.

W stylu telegraficznym

BUKARESZT — Na posiedzeniu gabinetu rumuńskiego zapadła decyzja odmówienia udziału w konferencji paryskiej. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zalecenie przekazania tej decyzji do Paryża.

PARYŻ — Generał de Gaulle wygłosił przemówienie, w którym oświadczył się za koncepcją zachodniej Europy. Wobec planu Marshalla zajął on stanowisko pozytywne.

HAGA — Gazety holenderskie opublikowały przemówienie premiera Indonezji w którym wezwał on narody indonezyjskie do czujności i poparcia nowego rządu, dążącego do załatwienia konfliktu z Holandią na drodze pokojowej.

LONDYN — Minister australijski dla spraw imigracji Calvell, opuścił Londyn udając się do Danii, Norwegii, Szwecji, Niemiec, Holandii, Francji, aby zbadać możliwości imigracyjne z tych państw do Australii.

LONDYN — Rząd Indii zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne ze Szwajcarią, Czechosłowacją, Norwegią oraz Danią.

WASZYNGTON — Izba Reprezentantów uchwaliła nowy projekt ustawy o zniżeniu stopy podatku dochodowego. Pierwsza uchwalona przez Kongres ustawa o zmniejszeniu podatku dochodowego, otrzymała veto prezydenta Trumana.

NOWY JORK — Według danych dostarczonych przez ruch podziemny w Hiszpanii ilość więźniów politycznych w kraju wynosi 150 tys. osób.

PEKIN — W związku z sytuacją w Mandżurii, rząd chiński przedsięwziął akcję mająca na celu powstrzymanie wielkiej ofensywy wojsk ludowych, która rozpoczęła się w maju i doprowadziła do wielkich sukcesów.

JEROZOLIMA — Specjalna komisja ONZ dla spraw Palestyny nie zwiedzi obozów internowanych Żydów na Cyprze oraz nie wysłucha przedstawicieli nielegalnych imigrantów żydowskich w tych obozach.

JEROZOLIMA — Wiceprzewodniczący egzekutywy arabskiej Husseini oświadczył, że w Palestynie wybuchnie rewolta, jeżeli Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie wypełnią postulatów arabskich. Husseini oraz inni przywódcy arabscy wezwali Arabów do wznowienia bojkotu towarów żydowskich.

TEHERAN — Premier perski oświadczył, że z dniem 8 lipca zostaje wprowadzony w Persji ponownie stan wojenny. Zarządzenie to zostało umotywowane rzekomym zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego przez działalność prasy, atakującej premiera.

Z CAŁEJ POLSKI

POTROJENIE PRODUKCJI WAGONÓW. Braki w taborze kolejowym wyrównywują się szybko dzięki rekordowej produkcji naszego przemysłu. W r. b. do 1 czerwca wyprodukowaliśmy 4073 wagony, czyli, że przeciętna produkcja miesięczna wynosi 814 wagonów. W r. ub. przeciętna produkcja miesięczna wynosiła 250 wagonów miesięcznie, czyli, że obecnie osiągamy 325% produkcji roku ubiegłego

WARSZAWA spożywa dziennie około 1.000.000 kg warzyw i owoców. Nadwyżki warzyw i owoców z okręgu warszawskiego wysyła się do Szczecina, Łodzi, Lublina, Gdańska, Poznania, Kalisza itd. Okolice podwarszawskie są jednym z najpoważniejszych okręgów ogrodniczych w Europie. Ceny warzyw w porównaniu z rokiem ubiegłym podniosły się o 20%, podczas gdy koszty robocizny wzrosły o kilkaset procent. Grozi to załamaniem ogrodownictwu warszawskiemu, które ratuje się eksportem na Śląsk. Trwałą poprawę może jednak dać dopiero eksport zagraniczny. W jesieni wysyła się 10.000 kg cebuli do Anglii oraz przewiduje się eksport pomidorów do Szwecji.

5 Fabryk ROWERÓW w Polsce produkuje miesięcznie około 10.000 rowerów. Na początku roku 1948 przewidziana jest produkcja 30.000 rowerów miesięcznie. Na rowery polskiej produkcji złożyły już oferty państwa takie jak Dania, Szwajcaria i Belgia.

NA JESIENI nadejdą do Warszawy z hut śląskich części konstrukcji kolejowego mostu średnicowego dla Warszawy. Montaż rozpocznie się z wiosną 1948 roku. Linia średnicowa będzie oddana do użytku w roku 1949. Przystanek linii średnicowej będzie się tymczasowo znajdował na miejscu dawnego Dworca Głównego.

W ŚW. LIPCACH na Pomorzu Mazowieckim odbył się po raz pierwszy po wyzwoleniu kraju odpust, w którym wzięło udział 7000 osób, w tym 600 Kurpiów. Uroczyste nabożeństwo celebrował biskup warmiński ks. T. Bensch.

GDYNIA wprowadziła podatek szkolny celem przyjścia z pomocą szkolnictwu. Na ten cel przedsiębiorstwa płacą ½% od obrotu, a wolne zawody 2% dochodu. Podatek ten da w roku bieżącym 10 milionów złotych.

POLSKIE RADIO GRUNWALD. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Organizacyjno Propagandowej Komitetu Budowy Pomnika na polach Grunwaldu, wniesiono projekt, aby w Grunwaldzie obok pomnika wybudować ze składek społeczeństwa silną radiostację nadawczą.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE"

QUO VADIS, AMERICA

Aby zrozumieć głębiej i ocenić należycie politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, trzeba wziąć pod uwagę dwa mało znane, a przynajmniej zbyt mało uświadamiane przez ogół fakty. Pierwszy z nich — to agresywno - imperialistyczny charakter tego państwa.

Jedno pasmo wojen i podbojów

Wbrew szeroko rozpowszechnionej w samej Ameryce i poza jej granicami legendzie, jakoby Stany Zjednoczone w przeciwieństwie do innych mocarstw były państwem pokojowym, nie stosującym metod gwałtu i podboju, *historia USA jest jednym pasmem wojen i zaborów.* W chwili uzyskania niepodległości w 1776 r. Stany Zjednoczone obejmowały obszar 386 tysięcy mil kwadratowych; w r. 1900 miały przeszło 3 miliony mil kw., a więc wzrosły dziesięciokrotnie. Prawda, że niektóre terytoria nabyły w sposób pokojowy, drogą kupna, jak np. Luizianę (827,9 mil. kw.) którą odstąpiła im Francja w 1803 roku za sumę 15 milionów dolarów, lub Alaskę, kupioną w 1867 r. za cenę 7,5 miliona dolarów od Rosji cerskiej; ale nie dotyczy to bynajmniej wszystkich, ani większości tych nabytków.

114 wojen prowadziły U. S. A.

Najczęściej *wojna zaborcza łączy się z pewnego rodzaju „odszkodowaniem".* Tak np. Stany Arizona, Nowy Meksyk i Kalifornia (529 mil kw.) doszły do USA w 1848 r. w rezultacie zwycięskiej wojny z Meksykiem, którą prezydent Grant określa w swym pamiętniku jako *„jedną z najbardziej niesprawiedliwych wojen";* hiszpańskie kolonie zagarnęły Stany Zjednoczone również w wyniku zwycięskiej wojny. Inna sprawa, że pokonanym przeciwnikom wypłacono „na otarcie łez" odszkodowanie: Meksykowi 15 milionów dolarów, Hiszpanii — 20 milionów.

Wydana w 1903 r. „Historia armii amerykańskiej" wylicza ogółem 114 wojen, *jakie Stany Zjednoczone prowadziły po swym wyzwoleniu i w których stoczono 8.600 bitew i potyczek.* Prawda, były to dość osobliwe wojny i bitwy. Na dobrą sprawę za prawdziwe wojny mogą uchodzić tylko wojny *z Anglią, Hiszpanią i Meksykiem* oraz wojna domowa w latach 1861—1865. Inne „wojny" — to były wyprawy doskonale uzbrojonych sił amerykańskich przeciwko faktycznie bezbronnym lub słabo uzbrojonym tubylcom - indianom, w których zwycięstwo było zgóry przesądzone. Doprowadziły one, jak wiadomo, do niemal *zupełnego wytępienia pierwotnych mieszkańców Ameryki Północnej.* Temat drażliwy, o którym w USA się nie mówi, tak, jak o stryczku w domu powieszonego.

Rasizm amerykański

Drugi fakt — *to zasada dyskryminacji plemiennej ludzi,* która wrosła w psychikę przeciętnego Amerykanina, gdyż obowiązywała zawsze w USA i obowiązuje po dziś dzień, choć często jako prawo niepisane, ale tym nie mniej silniejsze, niż wszystkie przepisy konstytucji.

Indian wymordowano doszczętnie, Murzynów traktowano jak niewolne bydło robocze. A chociaż po wojnie domowej zniesiono niewolnictwo oficjalne i nadano Murzynom prawa obywatelskie, to ustawa ta pozostała na papierze. Faktycznie Murzyni w USA są jak dawniej niewolnikami, pozbawionymi praw nie tylko obywatelskich, lecz ludzkich i nawet zabójstwo Murzyna uchodzi z reguły w USA bezkarnie.

Naszych entuzjastów demokracji amerykańskiej ostrzegamy, że także inne narody są rozmaicie ustopniowane w amerykańskiej hierarchii rasistowskiej. *Słowianie zajmują tam jeden z najniższych szczebli,* stoją tylko nieco wyżej od Murzynów i Włochów, ale grubo niżej od Niemców, Skandynawów, Irlandczyków, Anglików, nie mówiąc o samych „rdzennych" Amerykanach.

Znane metody

Imperializm amerykański występuje dziś jako potęga wszechświatowa, rozciągająca swe wpływy na całą kulę ziemską. W poczuciu swej mocy roi sny o potędze — o panowaniu nad światem, o ustanowieniu *„pax americana"* na całym globie. Jego metody i środki działania pozostały te same, kroczy tą samą drogą, która go doprowadziła do tylu sukcesów, trzymając w jednej ręce *kiesę dolarów,* w drugiej — *bombę atomową.* Na przemian grozi i proponuje „pomoc", uwarunkowaną spełnieniem jego woli. Sięga po nowe zdobycze, obejmuje coraz to nowe *„strefy wpływów".* Ostatnio w orbicie jego zainteresowań znalazła się Eur[illegible]
nia jej w[illegible]
got[illegible]
Ale [illegible]
dysk[illegible]
dzo[illegible]

g[illegible]
ko[illegible]
czym jest — [illegible]
wojną, zacofany[illegible]
twórnią surowc[illegible]
przez ubogich pariasów.

Niebezpieczna d[illegible]

Imperializm amerykańs[illegible]
czył na niebezpieczną dro[illegible]
su której zieje nieuchronni[illegible]
klęski. Przecenia wła[illegible]
docenia cz[illegible]
Europa — t[illegible]
nama i że luo[illegible]
nie plemiona Ko[illegible]
gów; że są siły i [illegible]
których zarówno do[illegible]
atomowa okażą się br[illegible]
Miejmy nadzieję, że u[illegible]
wymi sukcesami gene[illegible]
ców Wallstreet dopro[illegible]
miętania choćby ten [illegible]
ich polityka natra[illegible]
Stanach Zjednoczon[illegible]
donieśliśmy wczoraj, [illegible]
nerał ostatniej woji[illegible]
— przechyla się ku „t[illegible]
Henry Wallace'a, czło[illegible]
jącego honor Ameryk[illegible]

ZBIGN[illegible]

Pomnik na górze św. Anny

Jak bardzo bliską sercu każdego ślązaka była zawsze góra św. Anny koło Opola, najlepiej świadczy utwór poetycki liryka śląskiego ks. Konstantego Damrotha, który pod pseudonimem Czesława Lubińskiego tak o niej pisał:

„O matko Anno
I matko — panno
Co nad ludem czuwacie
Już całe wieki
Wszak swej opieki
Mnie darmo wyglądać nie
dacie..."

Obecnie w najbliższej już przyszłości powstanie na górze św. Anny wspaniały pomnik dla uczczenia czynów zbrojnych powstańców śląskich. Pomnik ten będzie największą monumentalną budowlą w Polsce. Projekt pomnika wykonał znany artysta-rzeźbiarz Dunikowski. O niebywałym rozmachu, z którym planowany jest pomnik, najlepiej mówią dane. Oto pomnik składać się będzie z 4 ogromnych kolumn, z ciosów granitowych wysokości 10 metrów. Każda z nich będzie zawierać 175 bloków kamiennych. Pomnik zostanie wykonany z różowego granitu, pochodzącego z kamieniołomów w Szklarskiej Porębie.

Zmontowanie całości to wielka i żmudna praca. Dla przewiezienia bloków granitowych na górę św. Anny potrzeba będzie około 70 wagonów towarowych, a dla złożenia poszczególnych części zbudowane zostaną specjalne dźwigi dostosowane do podnoszenia kilkutonowych bloków.

Monumentalna budowla na szczycie góry św. Anny długości 40 m — to największy pomnik w Polsce i symbol walki ludu śląskiego z Niemcami.

Eric Johnston z wizytą w [illegible]

Do Warszawy przybył własnym samolotem Eric Johnston, najwybitniejszy przedstawiciel przemysłu filmowego Stanów Zjednoczonych, prezes Motion Picture Export Association. Eric Johnston przyjechał w czerwcu br. do Europy celem zwiedzenia szeregu krajów. 30 czerwca udał się z Brukseli do Hagi, od 9 lipca przebywa w Warszawie, a następnie uda się do Berlina.

W Polsce, podobnie jak i w innych krajach Europy, Eric Johnston przeprowadzi szereg rozmów z przedstawicielami Rządu i miejscowego przemysłu filmowego.

Ericowi Johnstonowi towarzyszą w podróży jego najbliżsi współpracownicy — pani Joyce O-Hare i Edward T. Cheyfitz oraz naczelny dyrektor działu międzynarodowego Motion Picture Association of America — Gerald Mayer.

*Po zwiedzeniu Paryża, Brukseli (gdzie przemawiał na [illegible]
mowym), Amsterdamu, [illegible]
Sztokholmu, Oslo, War[illegible]
lina — Eric Johnstor[illegible]
Genewy, gdzie [illegible]
czas, by wziąć [illegible]
cjach Organizacji [illegible]
narodowego.*

Weryfika[illegible]

autochtonów w [illegible]

W związku z ogłoszon[illegible]
informacją o przeprowa[illegible]
ryfikacji wśród Polaków [illegible]
tonów przebywających w [illegible]
rząd Główny Polskiego [illegible]
Zachodniego wyjaśn[illegible]
kacji tej nie przeprowa[illegible]
PZZ, jak mylnie podano [illegible]
weryfikację przeprowad[illegible]
łani do tego przedstawi[illegible]
państwowych. (—)

Najnowsze utwory Ksawerego Pruszyńskiego i Edmunda Osmańczyka, przynosi czerwcowy miesięcznika **„Twórczość"**. Cena 100 zł. Wszedzie do nabycia.

Punkt obserwacyjny

Kryzys zaufania

Kryzys zaufania występował zawsze w społeczeństwach spauperyzowanych. Gdy pastor murzyński w Ameryce w czasie zbiórki niedzielnej otrzymał na tacę banknot stu-dolarowy, rzucony przez jakiegoś czarnego dorobkiewicza, nie wierzył wtedy własnym oczom i wołał gromkim głosem do czarnych braci:

— Bracia otrzymaliśmy sto dolarów — módlmy się, by te sto dolarów nie były fałszywe.

W takim samym położeniu jesteśmy dziś my — spauperyzowani, ubodzy krewni Wuja Sama. Mieliśmy otrzymać jakieś tam nędzne parę dolarów. I wówczas wszyscy padliśmy na kolana i zaczęliśmy błagać Opatrzność:

— Oby te parę milionów nie było nowym fałszem.... oby nie były „koniem trojańskim", mającym do nas wprowadzić nowych rozbijaczy naszej jedności...

Tak jest — straciliśmy dziś wiarę. „Timeo Danaos et dona ferentis" — Boimy się Marshalla z jego darami. Przypomina nam się do złudzenia okres po pierwszej wojnie światowej, gdy pożyczki amerykańskie odbudowały przemysł niemiecki.

Kryzys zaufania występuje zresztą wszędzie. Nie tylko w stosunkach międzynarodowych, ale i społecznych i indywidualnych.

Gdy podaje się komuś dziś rękę — to po wycofaniu dłoni szybko przelicza się palce.

Czy aby nam oddał wszystkie dziesięć palców.

Ogrody nasze narażone są zawsze na ataki sąsiadów. Owoc czy kwiat nie zabezpieczony kłem czujnego psa czy bronią strażnika wpada niezawodnie w ręce obce.

Przykazanie 7-me przestało u nas obowiązywać. Spoglądamy na siebie z nieufnością, podejrzewając się nawzajem o jak najgorsze zamiary.

Nie jest u nas dobrze.

Gdy przyjeżdża do jakiejś instytucji, mającej obfite magazyny i możliwości rozwojowe inspektor na kontrolę — pierwszym jego pytaniem jest:

— Ilu tu pracuje ludzi...

— Tylu i tylu, — pada odpowiedź.

— No dobrze, ilu z nich przebywa jeszcze na wolnej stopie?...

Czytaliśmy niedawno notatkę o „odroczeniu" kary pewnemu skazanemu ze względu na brak wolnych miejsc w domu karnym. Miejsca „wczasów przymusowych" są przepełnione. Ludzie, którzy przez całe życie nie pracowali, teraz połączyli się w jeden obóz pracy... przymusowej. Jeżeli nastąpiły ograniczenia papieru, to być może, miało to na uwadze również i zwiększenie konsumcji papieru na cele spisywania protokółów. Jednakże tych wszystkich protokółów nie spisano by i na wołowej skórze, a tym bardziej na skórach zdzieranych z nas wszystkich.

Niezadługo trzeba będzie w domach karnych zarządzić specjalne „turnusy". Aby dla wszystkich znalazło się miejsce. Bo taki człowiek, który ma „odrocze[illegible]je się nie pewny. A jak już odsiedzi te parę miesięcy, to wie, że znowu ma przed sobą „radość życia" i może używać dowoli.

To wszystko jest jednak koszmarem wojennym. Jak bardzo chcielibyśmy móc wobec najbliższego przyjaciela pozostawić otwartą kasę ogniotrwałą, dobry koniak w kredensie, uroczą siostrzenicę w skromnej pozycji na krzesełku — i po powrocie zastać dolary w kasie ogniotrwałej, koniak w kredensie, a siostrzenicę na krzesełku w niezmienionej ani też niezmienianej w czasie naszej nieobecności pozycji.

Jak nam bardzo przykro, gdy konduktor w tramwaju patrzy na wszystkich okiem agenta śledczego i woła podejrzliwym głosem „Kto jeszcze nie wykupił biletów?" Przecież takie powiedzenie policzkuje nas wszystkich.

Czyż nasze życie musi składać się z tysiąca kontroli, które będą nam rewidować kieszenie, portfele, walizki, serca, mózgi? Czyż nareszcie nie poczujemy do siebie nawzajem zaufania — i nie nabierzemy przekonania, że ze strony ludzi mówiących tym samym [illegible]
nie grozi nam żad[illegible]
stwo?

Bo, że dolary [illegible]
— to jeszcze na[illegible]
boli. Ale boli [illegible]
fałszywe, nie[illegible]
czucie polskie [illegible]
czynie nieucz[illegible]
ludzi tej samej [illegible]

ZBIGNI[illegible]

P. S. Jako [illegible]
wości naszego [illegible]
jenne „organiz[illegible]
ności podam p[illegible]
dzieje się w [illegible]
działkowym. Kt[illegible]
cego drzewa i zrywa w[illegible]
właścicielka odzywa się [illegible]
nie:

— Niech pan nie zry[illegible]
teraz. Wiśnie są niedo[illegible]
piej zaryzykować, gdy [illegible]
już dojrzałe.

A na to nasz rodak:

— Acha, nie głupim [illegible]
pani będzie już m[illegible]
tresowane[illegible]
po[illegible]

ZIEMIE ZACHODNIE

Opole

Szkoła przysposobienia przemysłowego w Krapkowicach

(RH) Krapkowice są jednym z najstarszych miasteczek powiatu opolskiego, położone na wapiennej skale, w widłach ujśca Osobłogi do Odry. Na skale tej, górującej ponad całą okolicą, stromo opadającej w stronę rzeki, wybudowali kiedyś książęta opolscy zamek, który przebudowany przetrwał do dnia dzisiejszego. Z okien zamku roztacza się wspaniały widok na położony po przeciwnym brzegu Odry i Osobłogi Odmęt.

W zamku wre od paru tygodni praca. Na murach nie znać już zniszczeń wojennych. Wewnątrz zamku większość sal wyremontowana, założono nowe podłogi sosnowe, pachnie świeżą farbą malarską. Po podwórku uwijają się malarze, murarze i cieśle, — słychać donośny głos inżyniera, kierującego pracami odbudowy. Jeszcze parę dni i remont będzie skończony. W zamku znajdzie pomieszczenie **szkoła papierniczego przysposobienia przemysłowego.** Będzie to **16-ta tego typu szkoła w Polsce,** zorganizowana bezpośrednio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a mająca za zadanie dostarczyć odbudowującemu się z ruin wojennych polskiemu przemysłowi wykwalifikowanego pracownika, w szczególności ze sfer rolniczych, aby w ten sposób dopomóc do przeobrażenia się naszego państwa z kraju rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rolniczy.

W zamku krapkowickim oprócz szkoły będzie bursa, przewidziana **na 300 uczni.** Nauka w samej szkole **jest bezpłatna i potrwa półtora roku.** Program obejmuje oprócz wiadomości ogólnych z zakresu ośmiu klas szkoły powszechnej i fachowych, zajęcia praktyczne, które uczniowie będą mogli przeprowadzać bezpośrednio na miejscu w fabryce papieru i celulozy „Natronag".

Uczniowie szkoły rekrutować się będą z całej Polski. W tych dniach przybyła już pierwsza grupa uczniów, pochodząca spod Radomia, Kielc i Częstochowy, którą tymczasowo ulokowano w pobliskim gmachu gimnazjum.

Dla szkoły przysposobienia przemysłowego mimo wakacji rok szkolny właściwie już się rozpoczął. W zamku, należącym przy końcu panowania pruskiego do butnej rodziny Haugwitzów, wykłada dzisiaj polski technik i polski nauczyciel.

Udusiła matkę

(RH) Ostatnio odbyła się przed Sądem Okręgowym w Opolu rozprawa karna przeciwko Janinie Schuster, lat 42, pochodzącej ze Lwowa, a ostatnio zamieszkałej w Kluczborku, oskarżonej o bestalskie zamordowanie swojej matki Stefanii, przez uduszenie jej za pomocą zarzuconej na szyję pętli z psiej smyczy.

Podczas rozprawy sądowej oskarżona obawiając się zasłużonej kary wypierała się kategorycznie zarzucanego jej morderstwa. Przeprowadzona jednak na miejscu morderstwa sądowo - lekarska wizja lokalna oraz zeznania biegłych i świadków udowodniły niezbicie fałszywość twierdzeń Schustrowej, która od chwili zamieszkania ze swą matką w Kluczborku, znęcała się nad nią, biła i katowała, grożąc jej przy tym niejednokrotnie zabiciem.

Sąd w uznaniu winy oskarżonej, biorąc jednak pod uwagę jej niedorozwój umysłowy stwierdzony przez biegłych lekarzy, skazał ją na 9 lat więzienia, a zastosowawszy dekret o amnestii obniżył karę do lat 6.

Swidnica

Okradały się nawzajem

(RZ) Na punkcie kontrolnym w Świdnicy zatrzymano onegdaj samochód ciężarowy, jadący od strony Wałbrzycha, *wyładowany najrozmaitszymi meblami.* Ponieważ na przewóz mebli nie było zezwolenia, przeto „opiekunowie" transportu Musiał Zygmunt i Stolarczyk Jan, obaj z Częstochowy, odpowiedzą przed sądem za szaber i wywóz mienia poniemieckiego. Do „paki" poszedł również szofer samochodu Jacenty Machura, który usiłował przekupić milicjanta wręczając mu kwotę 1.000 złotych.

Podobna nieprzyjemność spotkała Kazimierza Szydłowskiego z Łodzi, zatrzymanego na dworcu kolejowym w Świdnicy w momencie, *gdy usiłował wywieźć nielegalnie do swego rodzinnego miasta maszynę do szycia.*

Sensacyjnego aresztowania dokonała M. O. przed kilku dniami. Przytrzymała ona dwie młodociane złodziejki: 17-letnią Teresę Chudzińską (Rynek 31) i 16-letnią Marię Kubisiak (niemeldowaną), które dokonały szeregu kradzieży w różnych miastach Polski, a ostatnio w Świdnicy. *W końcu okradły się nawzajem i to je zgubiło.* Teraz „sypią" się wzajemnie, dostarczając bogatego materiału dowodowego władzom śledczym.

Pracownik fabryki „M 9" 19-letni Bolesław Witczak wylądował w areszcie *za kradzież liczników elektrycznych,* które, jak sam przyznał, sprzedawał w Częstochowie.

Nie złapano natomiast sprawców zuchwałego włamania do sklepu nr 3 spółdzielni „Świt" przy ul. Westerplatte. Spłoszeni złodzieje uciekli pozostawiając łup na miejscu.

Nieznani złodzieje okradli sklep spożywczy przy ul. Nowotki 40. Przez wyłamanie drzwi bocznych dostali się oni do wewnątrz, skąd skradli towarów kolonialnych na sumę około *1½ tys. zł.*

Jak widać z powyższego — plaga kradzieży w naszym mieście wzrasta.

Miły gość

(RZ) W Świdnicy bawił ostatnio prezes Związku Artystów Scen Polskich znany artysta sceniczny Dobiesław Damięcki. Wizyta jego pozostawała w związku z zamierzonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki przekształceniem Teatru Miejskiego na teatr zawodowy i konwencjonowany o charakterze objazdowym z bazą w Świdnicy. Ob. Damięcki odbył dłuższą konferencję z prezydentem miasta, poczem obecny był w teatrze na zamkniętym przedstawieniu „Matury" Fodora.

Urlop prezydenta miasta

(RZ). Prezydent miasta ob. Henryk Abramowicz — wyjechał na urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności, wszelkie sprawy załatwia ob. wiceprezydent Barański.

Dzierżoniów

Już wkrótce targi

(LJ) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie mają się odbywać w Dzierżoniowie w określonych dniach targi, które będą naprawdę wielkim udogodnieniem dla mieszkańców miasta.

Przedmiotem sprzedaży na targach będzie nabiał, jarzyny, drób oraz produkty rolnicze, o które w Dzierżoniowie nie jest tak łatwo, zwłaszcza jeśli chodzi o nabiał. Urządzenie takich targów było planowane przez Zarząd Miejski już bardzo dawno, niestety nie doszło ono do skutku.

Kronika WYDARZEŃ

RÓŻNE ZNAMY RODZAJE SÓW — są puchacze, płomykówki, sówki. Mało kto wie z pewnością, że jest i Sowa... Wysoka. Taką to nazwę nosi szczyt w okolicach Bielawy. Wysoka Sowa ma 1018 m. wysokości, a u jej stóp rozciąga się robotnicza osada, której mieszkańcy są pracownikami fabryki przemysłu bawełnianego.

ŚWIADECTWA MATURALNE otrzymało w tych dniach 22 uczniów w Dzierżoniowie.

CO SĄDZI vox populi o wystawie malarskiej w Wałbrzychu? Pytanie to jest niezwykle frapujące dla malarzy i plastyków, którzy swe eksponaty wystawiali na II-iej malarskiej wystawie w Wałbrzychu. W tym celu umieścili na wystawie książkę ankietową, w której zwiedzający wpisywać mieli wszystkie swe uwagi o wystawie. Wszystko było dobrze aż do czasu, gdy książkę odesłano do Wrocławia. Tu ugrzęzła i... dlatego malarze są w kłopocie.

LATO W PEŁNEJ KRASIE I OKAZAŁOŚCI, a tu w Świdnicy martwią się o węgiel. Władze są jednak wyrozumiałe i sporządziły już rozdzielnik węgla. Począwszy od 1 lipca otrzymać można na kartki 150 kg węgla w cenie 1400 zł. za tonę.

A WAŁBRZYCH TO NIC? I Wałbrzych już też chce mieć węgiel na zimę. Ale, choć w pięknym tym mieście węgla pod dostatkiem, kupić go nigdzie nie można. Całe szczęście, że do zimy jeszcze 5 miesięcy...

Cudze chwalicie
swego nie znacie,
sami nie wiecie,
że posiadacie...

„KRAJ"
Wielki Magazyn
Ilustracji
i Fotografii

Cena egz. 25.— zł K-2105

Z wycieczki dziennikarskiej do uzdrowisk dolnośląskich

2)

Polanica-Dancing-Bridż

niej się wyzwala, niż to widać w zwykłej, ordynarnej sodowej wodzie.

Do tych wód właśnie ciągną ludzie sercowi oraz wyczerpani nerwowo, a także cierpiący na nieżyty górnych dróg oddechowych. Leczone są też skutecznie choroby kobiece. Ciężej cierpiących pielęgnuje się w sanatorium systemem „łóżko — wanna — łóżko".

Rozległy park posiada cały system ścieżek o łagodnych spadkach. Chodzenie po tych ścieżkach nazywane jest kuracją terenową. W ten sposób ćwiczy się mięśnie serca. Aby kuracjusz nie nadwerężył sił, czuwają ławki.

Polanica - Zdrój jest miejscowością nowoczesną. Jej żywot rozpoczął się dopiero w 20-tym wieku gdy sędziwy Lądek - Zdrój datuje się już od 15 stulecia. Dzięki temu nie jest to stare miasteczko, lecz nowoczesne miasto - ogród i dlatego wabi swoim wdziękiem.

Powab ten odczuwają ci, którzy zjeżdżają do Polanicy - Zdroju i ci, z drugiego bieguna rozsiadli w Polanicy — Dancing — Bridż. Ostoją tego drugiego bieguna są liczne domy wypoczynkowe wszelkiego rodzaju potężnych Zjednoczeń, domy banków itd. itd.

Chorzy na serce dzielą się w Polanicy na dwa rodzaje fanatyków: jeden chciałby wziąć w przeciągu miesiąca tysiąc kąpieli, a drugi marzy o dziesięciu narzeczonych. Jeden błąka się po ścieżkach parku zdrojowego, pogrąża w błoto borowiny, pławi w wannach kwaso - węglowych, a drugi gimnastykuje swoje rozszalałe serce po dancingach lub tęskni o drugiej w nocy do wielkiego szlema w bez atu.

Zarząd zdrojowiska patrzy niechętnym [illegible] na rozrost Polanicy — Da[illegible] - Bridż, bo ogr[illegible]cza ona rozwój Polanicy - Zdroju. Zarząd uzdrowisk powiada, że pierwszeństwo do słońca i miejsca mają jego zwolennicy.

Taki stan rzeczy można zaobserwować we wszystkich niemal zdrojowiskach dolnośląskich. Albo nawet gorszy. Wszędzie wille i domy poniemieckie ten „zabezpieczał", kto chciał. Wiele instytucji rozgościło się w ten sposób szeroko i na dobre. A niedołężny zarząd uzdrowisk zabezpieczył się zbyt skromnie...

Na cześć uzdrowisk dolnośląskich można poświęcić częstochowską strofkę:

Gdzie są zdroje,
Tam jest miłość,
Gdzie zasady,
Tam zawiłość,
Gdzie mąż zjeżdża,
Tam jest trema,
Gdzie kuracja —
nie ma.

Dwa bieguny walczą ze sobą. Od wodopojów kuracyjnych przechodzą jedni do „wesołego miasteczka", a inni z wesołych miasteczek ciągną ze spuszczoną głową do wodopojów.

Walka dwóch biegunów w zdrojowiskach dolnośląskich fascynuje nie tylko nas wszyskich, ale i czynniki, które w ręku trzymają ster racjonalnej działalności gospodarczej w Polsce.

Kto wygra?

W tej chwili w Polanicy - Zdroju wyglądają przez okno na przyjazd kuracjusza. Jest trochę wolnych miejsc. A Polanica — Dancing — Bridż — podobno przepełniona. Palca nie wsadzisz.

Wielka Pieniawa nabijana jest w butelkę!

Ale nie tylko symbolicznie, co znowu! Najdosłowniej. Zarząd uzdrowiska odciąga z wody żelazo i odżelazioną sprzedaje jako wspaniałej jakości mineralną musującą wodę stołową. Produkcja wynosi około 6.500 butelek na dobę.

Ile kosztuje butelka? Nie pytałem. Ale napewno powiedzą o tym ogłoszenia. Przecież my, gazeciarze, też coś musimy zarobić.

W. DROZDOWSKI

Szczerze

Co się stało z ławkami?

Wrocław jest dużym miastem, ładnym i godnym bliższego poznania.

Nie będzie przesadą, jeżeli powiem, że wrocławianie nie znają jeszcze dobrze swego miasta. Nic więc dziwnego, że ten i ów, mając chwilę wolną, wybiera się na wycieczkę po mieście. Unika w takich wypadkach tramwajów, samochodów, poprostu korzysta z własnej przyrodzonej komunikacji. Po godzinnym czy dwugodzinnym spacerze mimowoli rozgląda się za miejscem, gdzie mógłby usiąść i odpocząć. Niestety, — zdaje mi się, że jesteśmy jedynym miastem w Polsce, a może i w Europie, które nie uznaje publicznych ławek. Daremnie szukałby ich znużony przechodzień w naszym mieście. Nie ma ich na placach, nad Odrą i w ogrodach. Nie powiem, żeby ich nigdy tu nie było. Owszem było ich dość. Sam pamiętam, przy ul. Stalina dużą tablicę z napisem „Ogród Saski". Stało tam kilka ławek, cieszących się dużym wzięciem. Stały ławki w kilku miejscach nad Odrą, były na ul. Nowowiejskiej itd. Dziś nie ma po nich śladu. Jedni twierdzą, że OUL względnie GISAL zabrał je jako poniemiecką własność i po ustaleniu cennika sprzedał do dzielnic centralnych. Inni są zdania, że zaopiekowały się nimi plantacje miejskie, malują je, odświeżają i na przyszłą wiosnę ławki pokażą się w całym majestacie. Jeszcze inni twierdzą, że dawno zużyto je na opał. Tymczasem wrocławianin naprawdę nie ma na czym spocząć.

Może jednak nasze plantacje miejskie, bo zdaje mi się sprawa ta podlega ich resortowi, zajęłyby się nią trochę bliżej.

Jeżeli apel ten odniesie jakiś skutek, to równocześnie poprzesilibyśmy, ażeby ustawić ławki również na końcowych przystankach tramwajowych i autobusowych, gdzie bardzo by się przydały. Również należałoby wziąć pod uwagę potrzeby naszej młodzieży, która wieczorem nie ma gdzie usiąść i z konieczności cały czas musi spacerować, bo nie każdego stać na kawiarnię.

TUWICZ.

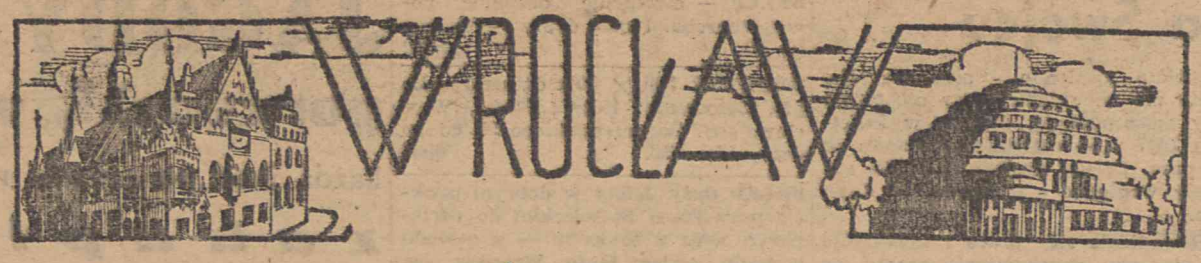

Instytut Rzemieślniczy nie ma gmachu

Ciasnota mieszkaniowa we Wrocławiu daje się we znaki nie tylko mieszkańcom, ale i rozmaitym instytucjom. Minęły już te czasy, kiedy instytucje zajmowały lokale i po małym stosunkowo wkładzie mogły rozgościć się swobodnie. Obecnie trzeba wyszukać sobie jakiś mniej zniszczony gmach i odpowiednio go odremontować, co zazwyczaj pociąga za sobą milionowe wydatki.

Do takich instytucji, które nie posiadają dotychczas własnego lokalu, a korzystają z udzielonego im kątem miejsca należy również Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu.

Instytut ten, przygarnięty przez Izbę Rzemieślniczą, rozpoczął swą działalność z początkiem ub. roku. Celem jego jest prowadzenie badań nad rozwojem rzemiosła, podniesienie poziomu pracy zawodowej i kształcenie rzemieślników. Instytut prowadzi m. in. kursy krótko- i długodystansowe, pracownie doświadczalne itp. W obecnej chwili we Wrocławiu szkoli ok. 900 kursantów, przy czym nauka odbywa się w szczupłych i dusznych salach.

W tych warunkach Instytut rozpoczął starania o uzyskanie własnego gmachu. Budynki nadające się na cele Instytutu jeszcze istnieją w naszym mieście, ale według prowizorycznych kosztorysów remont ich pochłonąłby ogromne sumy. Tymczasem Instytut rozpoczął swą działalność we Wrocławiu z kapitałem 1.500 złotych i dotychczas nie korzystał z żadnych subsydiów państwowych na cele inwestycyjne.

W obecnej chwili wskutek starań dyrekcji i prezydium Instytutu wyłoniła się możliwość zdobycia gmachu w dzielnicy południowej miasta. Gmach ten zajęła jedna z instytucji państwowych, która przystąpiła do jego remontu, obecnie zaś skłonna jest oddać go Instytutowi. Wysokość kosztów remontu, instytucji jest o 60 procent mniejsza od tej sumy, którą musiałby włożyć, gdyby rozpoczął remont jakiegoś gmachu. Niestety, sprawa rozbija się o fundusze. Z wydatną pomocą mogłoby przyjść jedynie Ministerstwo Przemysłu, któremu zarówno Instytut jak i wspomniana instytucja podlegają. Kwota 4 milionów złotych rozwiązałaby zagadnienie budynku dla Instytutu.

Należy mieć nadzieję, że Ministerstwo Przemysłu, uznając znaczenie Instytutu, który wobec istnienia ponad 11 tys. warsztatów na jakie Instytut miałby zwrócić tej Dolnym Śląsku jest niezbędną placówką na naszym terenie, pośpieszy mu z wydatną pomocą i umożliwi uzyskanie odpowiedniego gmachu. Zwłaszcza, że suma, za którą ten gmach można obecnie uzyskać nie jest znów tak wielka i napewno fundusze na jej pokrycie znajdą się w budżecie ministerstwa. Społeczeństwo wrocławskie, zainteresowane w sprawach rzemieślniczych z zadowoleniem przyjmie do wiadomości przychylną decyzję ministerstwa.

T. T.

Raporty idą na Ratusz

Komisja Kontroli Cen czuwa nad handlem

Przed kilku dniami donosiliśmy o ukonstytuowaniu się Społecznej Komisji Kontroli Cen przy Miejskiej Radzie Narodowej.

Komisja rozpoczęła już swą działalność, wysyłając na miasto swych kontrolerów. Przed dwoma dniami Komisja rozpoczęła rozpatrywać dostarczone jej przez organa kontrolne protokóły oraz stawiać wnioski do Komisji Specjalnej o ukaranie jaskrawych nadużyć.

Przeglądając protokóły kontroli zauważa się, że większość kupców wrocławskich lekceważy sobie nakaz uwidoczniania cen na towarach. Brak cennika oraz brak uwidocznionych cen — to treść większości sporządzonych protokółów.

Winowajcy tłumaczą się przed Komisją czasami w sposób po prostu rozbrajający. A więc, że cena była, ale właśnie w momencie, gdy Komisja się zjawiła, zleciała z towaru (pewnie ze strachu przed Komisją), że sprzedający zapomniał ją umieścić itp. Nie brak takich protokółów, które stwierdzają wyraźnie, że godziwy zarobek kupca został wielokrotnie przekroczony. Nikt bowiem nie uwierzy, że kupiec, który zakupił flaszkę wody kolońskiej za 370 zł, a sprzedał za 550 zł, jest kupcem, który kalkuluje uczciwie. To samo dotyczy kupca, który kupił pióro za 580 zł a sprzedał za 980 zł. Trudno mówić o solidności kupca, jeżeli posiada na wystawie krawaty w cenie od 100 do 200 złotych, a w sklepie te same krawaty sprzedaje po 300 zł.

Nie zasługuje również na miano kupca taki sprzedawca, który oświadcza, że nie ma zapałek na sprzedaż, a rewizja w mieszkaniu wykazuje cały ich skład.

Nic więc dziwnego, że za takie i tym podobne przewinienia posypały się protokóły a Komisja zajęła się szczegółowym ich rozpatrzeniem. Poszczególnych sprzedawców zawezwano do Komisji celem złożenia zeznań i wyjaśnień.

Każdy złożony protokół Komisja szczegółowo rozpatruje i w zależności od wysokości przewinienia odpowiednio opiniuje, następnie przedkłada Komisji Specjalnej. Proponowane kary wahają się od 2 do 150 tys. złotych. W pierwszych dniach działania Komisja rozpatrzyła i odesłała do Komisji Specjalnej 30 spraw. O dalszej działalności doniesiemy w najbliższym czasie. (—)

Przed świętem zwycięstwa pod Grunwaldem

(I). W lokalu Polskiego Związku Zachodniego odbyło się zebranie przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych, mające na celu ustalenie programu obchodu 537- rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Święto to przypada na dzień 15 b. m.

Uchwalono urządzić akademię w dn. 15 b. m. o godz. 18-tej w sali OK. ZZ lub w kinie „Odra".

Na terenie Dolnego Śląska we wszystkich pododziałach P. Z. Z. — odbędą się również akademie i imprezy ku czci zwycięstwa grunwaldziego.

Obecne święto zwycięstwa pod Grunwaldem będziemy obchodzić pod hasłem — solidarności słowiańskiej.

Drugim, również ważnym hasłem będzie uświadomienie społeczeństwa, że za mało jest wygrać bitwę, należy ponadto wygrać i pokój. Niewyzyskanie zwycięstwa grunwaldzkiego — winno być przestrogą na przyszłość.

Dziwne żądania »Społem« w Łodzi

(K-i). Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, licząca około 100 tys. członków i zatrudniająca przeszło 2.300 pracowników — w 300 własnych sklepach — sprowadza manufakturę bezpośrednio z Centrali Tekstylnej.

Dziwne jest wobec tego i niepojęte dla szerszego ogółu, stanowisko „Społem", które żąda od Powsz. Spółdzielni 4—5 proc. jakoby za „pośrednictwo" od zakupu towarów w Centrali Tekstylnej, mimo, iż nie bierze żadnego udziału w tych transakcjach.

Dlaczego konsumenta obciąża się, niczym nie uzasadnionymi zyskami „Społem"? Czy nie powinna wejrzeć w to „Komisja Specjalna"?

„Społem" winno pomagać w przydzielaniu towarów, a nie wymagać, poprostu mówiąc — łapówek.

Wypadki... kradzieże

Niebezpieczna zabawa

(I). Ob. Poterański Kazimierz, zam. we Wrocławiu przy ul. Szenwalda, — przyniósł na M. O. karabin, który odebrał — bawiącym się dzieciom.

Porażenie prądem

(K-i). 23-letni Aleksander Kawa (ul. Piastowska 24) w czasie pracy doznał porażenia prądem elektrycznym. Pogotowie Ratunkowe PCK — przewiozło Kawę do szpitala PCK.

Zaginiona odnalazła się

(I). Zaginioną 8-letnią dziewczynkę — Helenę Piasławską odnaleziono i oddano z powrotem do „Domu Dziecka" w Żernikach.

Amator. aparatów

(I). Onegdaj skradziono na szkodę ob. Burzyńskiego Henryka — 3 aparaty fotograficzne, dywany i szereg innych rzeczy. Ustalono w toku dochodzeń, że kradzieży dokonał Sieradzki Leonard, który początkowo zbiegł w niewiadomym kierunku. Później jednak dzięki energicznej akcji M. O. — złodzieja ujęto.

Złodziej okradł złodzieja

(I). Jeszcze w kwietniu dokonano kradzieży w Obwodowym Urzędzie Likwidacyjnym. Zabrano wówczas — jasną marynarkę, 3 pary pół bucików skórzanych, 2 pary trzewików, 1 ubranie męskie, 16 m czerwonego wsypu, 9 m materiału na suknie, 19 m czarnego sukna, 30 m białego płótna oraz 23 kg skóry juchtowej. Niedawno dokonano drugiej kradzieży w „Gisalu". Skradziono 2 harmonie, skrzypce, radio 5 lampowe i dwa dywany. W wyniku energicznych poszukiwań przez organa M. O. sprawców ujęto. Okazało się, że w zmowie ze sprawcami kradzieży był magazynier.

Interesujący jest szczegół, że jeden ze złodziei udał się na Halę Targową celem sprzedania harmonii gdzie okradł go pośrednik. Poszkodowany złodziej zgłosił kradzież na M. O. Był to punkt zaczepienia dla wykrycia — sprawców kradzieży. Rzeczy odebrano złodziejom — znajdują się na Komendzie Miasta.

Kradzieże

(I). Zatrzymano Świderskiego Władysława, zam. we Wrocławiu przy ul. Pestalozziego 5, za kradzież maszyny szewskiej na szkodę Rebczyńskiego Karola, zam. przy ul. Baryckiej.

(I). Za dokonanie kradzieży mieszkaniowej zatrzymano Florczyka Jerzego, zam. przy ul. Curie - Skłodowskiej. Poszkodowanymi są: Koła Henryk i Rogowski Wiktor.

(I). Nieznani sprawcy skradli z magazynu konfekcyjnego przy ul. Ruskiej —48 parasoli i 100 m płótna parasolowego. Sprawców nie ujęto.

(I). Przy ul. Poświęckiej — nieznani osobnicy skradli krowę. Sprawców nie zdołano ująć.

(I). W mieszkaniu przy ul. Kasprowicza — dokonano kradzieży, większej ilości bielizny.

ŻYCIE SPORTOWE

ŁKS — P. FAWAG. — Sensacyjne to spotkanie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, w Hali Stulecia o godzinie 16-tej. Łodzianie, którzy bawią obecnie na tournee po Czechosłowacji, zjadą do Wrocławia w swym najsilniejszym składzie z Kamińskim, Marciakowskim, Olejnikiem i Pisarskim na czele. „Gwoździem" całego meczu będzie oczywiście pojedynek w wadze półśredniej między **Sztolcem i Olejnikiem.** Po ostatniej, dramatycznej walce z Chychłą — Sztolc czuje się już dobrze, noga mu nie dolega i jesteśmy przekonani, że walką swą potrafi porwać widownię, tak jak ją przed rokiem porywał, zmiatając z ringu Navratila, Seidenglanza i innych. Zestawienie par w tym meczu od wagi muszej do ciężkiej — przypuszczalnie wyglądać będzie następująco: **Jabłoński - Kamiński, Faska — Pawlak, Szczepan — Marciakowski, Górski — Boniowski, Sztolc — Olejnik, Dorabialski — Rychtelski, Wolski — Pisarski, Glazur — Żylis.** Pamiętamy, jak przed dwoma miesiącami, piłkarze Pafawagu zyskali z kolegami z ŁKS-u — wynik remisowy. Chyba bokserzy nie zechcą być gorsi?

POLONIA (Warszawa) — grać będzie, jak już donosiliśmy w niedzielę Burzą. Mistrz Polski zjeżdża w swym najsilniejszym składzie; na poszczególnych pozycjach zobaczymy tedy następujących zawodników: Boruoz, Szczepaniak, Gierwatowski — Wołosz, Brzozowski, Pruski — Jaźnicki, Przepórka, Świcarz, Szularz, Ochmański.

OBÓZ LETNI — Centrum Wyszkolenia WF w Złocińcu już się rozpoczęło. W dniu otwarcia obozu, odbyły się pierwsze gry towarzyskie pomiędzy reprezentacjami poszczególnych miast. Wyniki rozgrywek były następujące: **koszykówka:** — Poznań — Kraków 32:5. Poznań był zespołem wyrównanym i przewyższającym zespół krakowski we wszystkich liniach. **Siatkówka:** Poznań — Kraków (panie) 2:1, Poznań — Wrocław (panowie) 2:0 (15:6, 15.13). **Szczypiorniak: Warszawa — Wrocław 11:2 (7:1).** Przebieg gry b. ostry. Wrocław posiadał najgorszą linię w obronie, która ani przez moment nie mogła zagrozić groźnemu napadowi Warszawy.

BEZ NIESPODZIANEK —upłynął narazie pierwszy dzień **21 mistrzostw** tenisowych — Polski w Sopocie. Wszystkie eliminacyjne gry zakończyły się zwycięstwami faworytów i tak w grze **pojedyńczej panów** padły następujące wyniki: Skonecki — Nowak 6:1, 6:2, 6:0; Mrokowski — Sowiński 1:6, 6:4, 6:2, 6:0. Gutsfeld — Adamczyk 6.0, 6:1, 6.4; Niestrój — Korneluk 6:2, 6:2, 6:0; Borowczak — Arasiewicz 6:3, 6:0, 4:6, 6:1. **Gra pojedyńcza pań.** Jaśkowiakówna — Pajchlowa 6:3, 6:4; Rudowska — Mieszkowska 6:1, 6:2. Popławska — Jasińska 6:1, 6:0. **Gra podwójna panów.** Chytrowski, Niestrój — Challier, Sowiński 6:1, 6:1, 6:0; Bełdowski, Piątek — Nowak, Adamczyk 1:6, 6:1, 7.5, 3:6, 6:1. Była to najciekawsza gra pierwszego dnia mistrzostw.

(J.).

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI. — W czwartek, 10 b. m. o godz. 19-tej — „Żabusia" z I. Górską i D. Damięckim (w sali Teatru „Lalki i Aktora").

W piątek, dn. 11 b. m. o godz. 19-tej — „Uczeń diabła", przedst. zamknięte dla P. K. P.

OPERA DOLNOŚLĄSKA. — W czwartek, 10 b.m. o godz. 19-tej „Halka" z L. Zamorską i St. Babisem.

TEATR POPULARNY. — W czwartek, dnia 10 b. m. i w piątek 11 b. m. o godz. 19-tej — polityczna, aktualna, satyryczna Mincówka. Udział w niej wezmą — chluby „Polskiego Radia", ulubienica całej Polski — Maria Chmurkowska, słynny spaeker „Polskiego Radia" — Tadeusz Bocheński, świetny piosenkarz — Tadeusz Łuczaj i Ksenia Kompanijcew. Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 — 13 i od 15 — 19.

TEATR „LALKI i AKTORA". — W piątek dn. 11 b. m. o godz. 16-tej odbędzie się widowisko dla dzieci p. t.: „Dwa Michały i świat cały" — wystawione przez Teatr R. T. P. D. — „BAJ" z Warszawy.

Kina

„ŚLĄSK" — film prod. ameryk. — „Bohaterki Pacyfiku".

„WARSZAWA" — film prod. polsk. „Co mój mąż robi w nocy".

„ODRA" — film prod. szwedz. — „Wesoły pensjonat".

„POLONIA" — film prod. szwedz. — „Nauczycielka bawi się".

„PIONIER" — film prod. angielsk. — „Srebrna flota".

„TĘCZA" — film. prod. angielsk. — „Nasz okręt".

„FAMA" — film prod. szwedz. — „Zamieć śnieżna".

WYSTAWA MALARSTWA, GRAFIKI i RZEŹBY. — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarta codziennie od godziny 11 — 18, przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40.

Komunikaty

Zarząd Miejski Zw. W. M. we Wrocławiu — zawiadamia, że dnia 12 b. m. o godz. 15-tej w lokalu Zarządu Miejskiego Z. W. M. przy ul. Podwale Świdnickie nr. 26, odbędzie się konferencja wszystkich przewodniczących kół Z. W. M.

Ze względu na ważność spraw, obecność obowiązkowa.

Zawiadamiamy wszystkich członków Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, że w dniu 13 b. m. o godzinie 10-tej w sali Związku przy ul. Rzeźniczej 5 — odbędzie się „Zebranie informacyjne".

Radio

CZWARTEK, 10 lipca 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Progr. na dzień bież. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poran. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Wykłady dla nauczycieli. 11.57 Hejnał. 12.05 Streszczenie wiad. dzien. 12.10 Pieśni andaluzyjskie. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Recital wiolonczelowy. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Aud. rozrywk. 14.00 Kronika Wrocł. 14.05 „Gwiazdy spadające". 14.25 „Miasto marzeń Gabrielli" felieton. redakt. Muszyńskiej — Hoffmanowej. 14.35 Muzyka z płyt. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Aud. myzyczna. 15.40 Utwory skrzypcowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Utwory fortep. 16.40 „Z naszej radiofonii". 16.50 Informacje gosp. 17.00 Koncert Ork. Włościańskiej. 18.00 Rozmaitości. 18.10 Koncert. 18.30 Muzyka z płyt. 19.00 Aud. dla robotników. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Pieśni Brahmsa. 20.00 „Z szerokiego świata". 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. rozrywk. 20.57 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka tan. 21.45 Słuchowisko p. t.: „Romeo i Julia". 22.10 Wiad. sport. 22.15 „Teodor Szaljapin". 23.00 Ostatn. wiad. 23.20 Lokal. program na jutro. 23.25 Koncert życzeń. 23.55 Z ostatn. chwili. 24.00 Hymn.

Nocne dyżury aptek

POD „4 WIEŻAMI" — Damrota 7.
„ „MIKOŁAJEM" — Mikołaja 46.
„ „ANIOŁEM" — Szczytnicka 28.
„ „MEWAMI" — Partyzantów 25.

Znów »trojaczki« w łódzkim województwie

(K-i). Dominiakowa Janina, lat 27, we wsi Szewce, pow. Sieradz, powiła 3-ch synów, którym nadano imiona: Józef, Paweł i Roman.

Trojaczki są pod troskliwą opieką lekarzy wraz z matką, która jest zupełnie zdrowa.

Cegielnia na Swojcu

Obie cegielnie na Swojcu zostały przejęte przez „Zjednoczenie" w czerwcu 1946 r. w stanie wielkiego zdewastowania. Brak było: — prądu, węgla, surowców, pasów i narzędzi. Teren jak zwykle zawalony gruzem i śmieciem, żadnej szyby, brak drzwi i okien.

Początkowo „Zjednoczenie" uruchomiło jedynie żwirownie, kopiąc piasek dla celów budowlanych. W miarę napływu środków finansowych — zakupiono pasy, przeglądnięto i uzupełniono maszyny i urządzenia tak, że w listopadzie 1946 r. — uruchomiono cegielnię wapienno - piaskową. Niestety mrozy, ubiegłej zimy nie pozwoliły na produkcję, dopiero w kwietniu 1947 r. — cegielnia ta ruszyła całą parą. Dzisiaj produkuje 17.000 szt. cegły wapienno - piaskowej — dziennie.

Równolegle szły prace i inwestycje w kierunku uruchomienia drugiej cegielni, cegły zwykłej. Doprowadzono prąd, uzupełniono maszyny i urządzenia. W dniu 15. 7. b. r. odbyła się pierwsza próba produkcji. Zdolność produkcyjna 250.000 sztuk miesięcznie. (—).

Poważna instytucja we Wrocławiu
poszukuje od zaraz:

1) buchaltera — obznajomionego z organizacją magazynów i inwentaryzacji — na kierownicze stanowisko;

2) technika samochodowego — do zorganizowania i kierowania taborem samochodowym, warsztatem i garażem.

Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Zaraz". K-2264

STAROSTWO POWIATOWE ŚWIDNICKIE
POWIATOWY ZARZAD DROGOWY
w Świdnicy, ulica Marksa 31, telefon 27-81

ogłasza publiczny przetarg ustny na zbiór

jabłek, grusz i śliw

z drzew na drogach: państwowych, wojewódzkich i powiatowych. Przetarg odbędzie się dnia 17 lipca 1947 r. o godzinie 10 rano w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego, gdzie reflektanci mogą uprzednio zasięgnąć informacji o warunkach przetargu i dzierżawy.

KIEROWNIK POWIATOWEGO ZARZĄDU DROGOWEGO — *(—) R. Dębiński*

STAROSTA POWIATOWY — *(—) Józef Jedyński*

K-2275

PRZETARG NIEOGRANICZONY
„ROKITA"

Sztandarowa Fabryka Chemiczna w Brzegu Dolnym k. Wrocławia pow. Wołów ogłasza przetarg nieograniczony na zaainstalowanie Elektrowni Dieslowej ze znajdujących się w fabryce maszyn, aparatów i innych instalacji.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kancelarii Ogólnej fabryki do dnia 18. VII. 47 r. do godz. 10-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Kancelarii Ogólnej fabryki.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K-2265

Zrzeszenie Kupców Polskich
we Wrocławiu
Sekcja Papiernicza

zawiadamia, że w okresie ferii letnich od 1 lipca do 15 sierpnia br. sklepy papiernicze będą otwarte do godz. 16,30 bez przerwy obiadowej. K-2274

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ACETON techniczny, rozpuszczalnik „Nitro", kupuje stale skład Farb i Lakierów, gen. Świerczewskiego 58 (Ogrodowa). 6036

OCET 6 proc., zaprawki do wódek musztarda w słoikach, olejki do ciast, esencja octowa „Grocet" w buteleczkach — poleca „Polonia", Gliwice Pszczyńska 9. K-2255

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. K-2130

MOTOR lub blok do samochodu ciężarowego, marki Mercedes — Benz, Diesel, Model M. O. 65, 4 cylindrowy — kupimy. „Odbudowa", Wrocław, ul. Świdnicka 54. 6014

LANOLINĘ, glicerynę, stearynę, parafinę, wosk, olejki perfumeryjne — kupuje „Orion", Wrocław, ul. Ruska 58. 6034

DUŻY lokal gastronomiczny w centrum Wrocławia wraz z uprawnieniami, ewent. nadający się dla innej branży — odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty do „Słowa Polskiego" pod „Dancing". 6099

OPLA — Blitza — sprzedam. Wiadomość, Wrocław, Barlickiego 37 (sklep). 6107

OPONY nowe lub mało używane wym. 550 × 17 oraz 500 × 17 — zakupi: firma prywatna. Zgłoszenia „Galena", Wrocław, Witolda 72/76. Tel. 37 - 51. 6110

SAMOCHÓD półciężarowy 1,5 ton „Opel 6" na chodzie, opony pierwszorzędnym stanie. Rejestrowany prywatnie — sprzedajemy. Fabryka Cukrów, Nowowiejska 18. 6106

ZAKUPIMY 4 akumulatory nowe — 12 V. 120 AMP. — Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowo - Ekspedycyjne Przemysłu, Wrocław, ul. Pomorska 4. K-2262

ZAKŁAD fotograficzny (atelier oszklone) — odstąpię za wynagrodzeniem. Bierutów, ul. Browarna 8, pow. Oleśnica. K-2279

RENAULT 750 kg, własny — okazyjnie sprzedam. Gajowiecka 20, m. 7 — Wrocław koło Lelewela. K-2282

OKAZJA sklep galanteryjny z pokojem za zwrotem kosztów remontu. Wiadomości: — Piastowska 36. 6080

SKLEP spożywczy, narożny do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu, Kraszewskiego 22. 6098

MOTOCYKL „DKW" — dwusetka, nowy — sprzedam. Poniatowskiego 15, m. 6. 6103

OPEL „Olimpia" 4 cylindrowy, górnozaworowy, zupełnie nowy — sprzedam. Wrocław, Stalina 85 — 2. 6089

SKLEP — owocarnię, odstąpię, powód choroba. Punkt dobry — Traugutta 52. 6092

OPONY 16. 500 × 50 z dętkami — kupię. Zgłoszenia: Hotel „Piast", Wrocław, gen. Świerczewskiego 98 od godziny 14 — 16. 6098

SKLEP duży, ładny w dobrym punkcie przy Placu Strzeleckim do odstąpienia wraz z towarem — z powodu wyjazdu, oddam tanio. Wrocław, św. Wincentego 10a. 6082

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO. — 1 lipca b. r. zapomniano w tramwaju nr. „1" — godz. 18-ta na Sępolnie, skórzaną teczkę brązową, zawierającą książkę, plan Wrocławia, klucze. — Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem mgr. Zaleski Ignacy, Pl. Kościuszki 5/6, Bank Gospodarstwa Krajowego, tel. 30 - 51. 6100

KIEROWNIK młyna państwowego — Stradów, pow. Wrocław — zagubił pieczątkę dnia 3 lipca 47 r. na trasie Wrocław — Świdnica. K-2278

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, a to: kartę ewakuacyjną wydaną w Chodorowie, kartę rower. i książeczkę wojskową wydaną przez RKU Świdnica na nazwisko Łanucha Ludwik, zam. Stary Jawornik, gm Jaworzyna, pow. Świdnica. K 2216

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną we Lwowie, zaświadczenie rejestracji wydane przez RKU — Wrocław, na nazwisko: Ogielski Lesław. Wrocław. 6016

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną rowerową, wydaną przez Zarząd Miejski — Wołów, legitymację związkową ZZPS wydaną przez Wrocław, Płoskoń Jan, Wołów. 5246

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej przy W.R.N. we Wrocławiu nr. 2 — 2438/VI — 18/46, dowód uprawniający na pobór zasiłku na nazwisko Dereń Agnieszka. K-2241

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Miechów oraz świadectwo szkolne na nazwisko Adamek Józef. 6046

UNIEWAŻNIAM leg. PKP, nr. 37945, leg. PMT — Hryńkow Stefania. 6108

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Bernacki Wacław. 6109

UNIEWAŻNIAM legitymację W. S. H. — Szczurkówna Lidia. 6105

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę rozpoznawczą nr. 181, kartki meldunkowe na nazwisko: Dominik Walenty, Wrocław, ul. Malarska 25, m. 1. K-2276

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania wydany Chełmsko - Śląskie, na nazwisko: Ptaszkowska Maria. K-2263d

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Jędrzejów na nazwisko: Porębski Władysław, Ronów, gm. Marciszów. K-2263

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste, odcinki zameldowania, dwie legitymacje, kwity rowerowe, kartę rejestracyjną RKU — Tarnów, książeczkę Ochotniczej Straży Pożarnej na nazwisko: Budzyń Władysław i Zofia, — Chełmsko Śląskie. K-2263a

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie rejestracyjne R. K. U. — Świdnica, na nazwisko: Policht Władysław. K-2263b

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty; książeczkę wojskową RKU — Świdnica, kartę rowerową, dowód osobisty, zaświadczenie repatriacyjne wydane przez PUR — Kluczbork, orzeczenie odszkodowawcze pozostawionego mienia za granicą, zaświadczenie o złożeniu wniosku na gospodarstwo rolne, legitymację członkowską Osadników Wojskowych na nazwisko: Skrętowicz Michał, Okrzeszyn, gm. Chełmsko - Śląskie. K-2263c

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Serafin Wojciech, kartę przesiedleńczą, kartę rowerową, dowód wpłaty na konia, opł. w Banku Rolniczym w Legnicy. 6056

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę repatriacyjną, majątkową, dypl. mistrzowski, zaw. murarskiego, świadectwa szkolne oraz świadectwo ukończenia szkoły technicznej na nazwisko: Olejniczak Kazimierz. 6065

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę repatriacyjną oraz książkę i inne legitymacje wojskowe, odcinek zameldowania na nazwisko: Botlender Emil, zam. Wrocław — Sępolno, ul. Dąbrowskiego nr. 24, m. 4. 6102

UNIEWAŻNIAM zgubione — kartę ewakuacyjną, rodzinną i osobistą, zaświadczenie poborowe, kartę rowerową na nazwisko: Drozd Stanisław. 6086

JAGODY
porzeczki, wiśnie, agrest

każdą ilość po cenach rynkowych

zakupi
PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

WROCŁAW
Lelewela 2

K-2260

Ogórki - kiszeniaki

oraz wszelkie inne warzywa i owoce

poleca

Wielkopolska
Spółdzielnia Ogrodnicza

POZNAŃ, Dąbrowskiego 12. Tel. 73 — 55. K-2266

Zawiadomienie

Cech Rzemiosł Metalowych we Wrocławiu zawiadamia, że biuro Cechu mieści się w lokalu własnym,

przy ul. Sienkiewicza 4 (parter)

Dojazd tramwajem nr. „6" do ul. J. Bema. ZARZĄD. 6088

MOTOR
do Motocykla B.M.W.

poj. 750, typ 1942, terenowy —

zakupimy w dobrym stanie

Oferty „PAP", POZNAŃ, Mielżyńskiego 8, nr. „2054". K-2248

HAFCIARZ

na paramenta kościelne z maszyną lub bez

potrzebny zaraz

za bardzo dobrym wynagrodzeniem.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", POZNAŃ, Ratajczaka 7 pod „6.799". K-2075

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną i zameldowania na nazwisko: Gaberle Eugenia. 6104

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwa szkolne —Nowińska Helena, zwrot za wynagrodzeniem. Poczta: Wrocław 10. 6087

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Gołymin, odcinek zameldowania Wrocław — Chylińska Henryka. 6093

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: leg. PPS, leg. pracy, dekret emerytalny wyd. przez Kraków, odcinek zameldowania, leg. Ubezp. Społ. na nazwisko. Dziedzic Helena. 6094

POSAD POSZUKUJĄ

KUCHARKA, gospodyni — poszukuje pracy. Miernicza 18, m. 8. 6078

SEKRETARKA młoda, energiczna, kier. biur — 10 lat praktyki — poszukuje pracy. Oferty „Sekretarka" — Biuro Ogłoszeń „Informator", Rynek nr. 47. 6079

WOLNE POSADY

POTRZEBNY fotograf (istka) od zaraz mieszkanie na miejscu. Wiadomość: Bielawa, ul. Sienkiewicza 3 pow Dzierżoniów Dl. Śl. K 2236

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Śląska Dolnego Wrocław: — poszukuje II buchaltera, stanowisko do objęcia od zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Cukrownia Pszenów, pow. Świdnica K-2249

POTRZEBNI: 1) stolarze lub ślusarze do okuwania okien i drzwi (na prowincję) 2) cieśle do układania podłóg (robota akordowa). 3) oraz murarze. Wiadomość: Kaszubska 4. I p. 6022

POTRZEBNE wykwalifikowane bieliźniarki oraz hafciarki do F-my Tamara, Wrocław, Pomorska 61. 6111

MASZYNISTKĘ z maszyną własną — dorywczo — przyjmę. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, skrytka pocztowa 50. 6090

POMOC domowa, młoda, intelig. z dobrym gotowaniem do samodzielnego prowadzenia domu, dwojga osób. Dobre warunki. Zgłoszenia: Wrocław — Sępolno, ul. Chełmońskiego 19, I p. Dojazd „jedynką", pierwszy przystanek za remizą. 6084

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05

Liczne uznania za prace. Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar K-2065

WORKI - SIENNIKI

W. WITOSA 15 (Boczna pocz. Stalina) 6040

BIURO TRANSPORTOWE
„GIGANT" K-2248
Wrocław, ul. Pomorska 7., tel. 195.

LEKARSKIE

DR. MED. FELIKS MILGROM przeniósł gabinet na Rynek nr. 44. Przyjmuje w chorobach wenerycznych od 2 do 5. Laboratorium badań serologiczno - bakteriologicznych w chorobach wenerycznych. 6028

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105, Konto PKO II-170 Lublin K2064

PAŃSTWOWE Liceum Dentystyczne we Wrocławiu, ogłasza Wpisy na I- (pierwszy) rok nauki. Informacji u dziele Sekretariat — Bossak Haukego nr. 21, II p. 6026

LOKALE

ZA 3 — 4 pokoje we Wrocławiu zwrócę remont lub dam komfortowe mieszkanie w Jeleniej Górze. Wiadomość: Wrocław, Krasińskiego 32, m. 4. 6091

LOKAL sklepowy za zwrotem kosztów remontu — odstąpię. Zgłoszenia: Hotel „Piast", Wrocław, Ogrodowa nr. 98 od 13 — 15 godz 6095

POSZUKIWANIA RODZIN

FALISZEWSKA Maria poszukuje rodziny, której oddała córeczkę Stefanię na wychowanie 6 marca 1947 r. — w sprawie metryki. Wrocław, ul. Garbary 5, m. 8. 6112

GOŚ Kazimierz — poszukuje synów: Mariana i Tadeusza ze Lwowa. Adres: Żary k./Żegania, Łąkowa 47. 6085

RÓŻNE

7 LIPCA B. R. w południe z podwórza ul. Traugutta 17 — zginął chłopczyk — 3 lata. Rysopis: włosy, blond — długie, oczy: niebieskie, twarz: okrągła. Ubrany: — różowe spodenki, bluzeczka w kratkę, fartuszek popielaty, obszyty niebieskim — boso. Kto by wiedział — proszony o odprowadzenie za wynagrodzeniem — Grabowski. 6097

BIURO Przewozowe, Wrocław, ul. Świdnicka 27. Tel. 32 - 85. K-2283

„EWA", Poznań Marsz. Focha 60. Nowe stopy, wprawiamy do skarpet i pończoch damskich oraz dziecięcych. Oczka podciągamy, szybko — fachowo. K-2133

TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie. Biuro Transportowe „Transdal", Świdnicka 10. K-2188

WIECZNE pióra, markowe naprawia fachowiec, kupuje (popsute) — sprzedaje. Sklep piśmienny, Stalina 50 (wejście ul. Henryka Prawego). K-2214

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekoladki w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. K-1827

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane Bu—Te—Ha S-ka z o. o. — Wrocław, Ogrodowa 40, wykonuje wszelkie roboty remontowe i budowlane. K-2277

Redaktor Naczelny: Teofil Witek — F-9980 — Wydawca: Sp. Wyd „Czytelnik"

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odniesieniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław ul. T. Kościuszki 49